

Jan Łach

Ważniejsze wzmianki biblijne o łamaniu chleba

Studia Theologica Varsaviensia 38/2, 121-135

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN ŁACH

WAŻNIEJSZE WZMIANKI BIBLIJNE O ŁAMANIU CHLEBA

A. ŁAMANIE CHLEBA ISTOTNĄ CZYNNIŚCIĄ POSIŁKU

Można wnioskować, że sama czynność łamania po to, aby rozdać, co zostało wzięte z upieczonego placka, czy bochenka wskazuje wyraźnie na tego, który tę czynność wykonuje. Staje on nie tylko na czele wokół niego zebranych. Jest kimś ważniejszym od nich, bogatszym przynajmniej o to, że w swoim władaniu ma chleb, który łamie. Jest tym, który decyduje o ilości, jaką bierze z całości, ustala także kolejność między obdarowanymi. Jest to zarazem ktoś, kogo już wcześniej zaakceptowano, jako przewodzącego, kogo uznano za ważniejszego od innych. Kojarzą się tutaj proste, ale znaczące na ten temat wzmianki o zachowaniu się Jezusa: chleb, który miał z sobą ewangeliczny chłopiec i znalazł się wśród Jezusowych słuchaczy (Mt 14,19), lub chleb, który leżał przygotowany do jedzenia w wieczniku (Mt 26,26; Łk 24,30), Jezus brał do rąk i – uprzędając niejako innych – rozdawał go. W goście tym objawiała się życzliwość, dobroć rozdającego: nie zatrzymywał on kęsów odłamanych dla siebie, ale obdzielał nimi innych.

Gest łamania i rozdawania chleba kojarzy się najczęściej z matką lub ojcem. Oni rozdają chleb swoim dzieciom i dbają o to, aby wystarczyło im pożywienia. Powierzenie więc czynności łamania chleba komuś ze zgromadzenia, uwydatniało rangę osoby, kojarząc ją właśnie z najważniejszymi osobami rodziny. Jeżeli wspólnota gromadziła się nie w gronie rodziny, ale zbierała się z racji przynależności do powstałej wcześniej grupy osób, łamanie chleba, siłą rzeczy, podejmował ten, kto został do tego poproszony, czy wezwany przez zebranych, lub już wcześniej był uznany za pierwszego z nich.

Z zapisów Talmudu wnosić można, że rozróżniano dwie formy uczt żydowskich: ucztę uroczystą, która łączona była z pewnymi godzinami dnia i odbywała się według ustalonego porządku oraz ucztę

rodziną¹. Zwykle uczyty miały również swe kategorie. Jedne z nich miały zabarwienie religijne, gdyż urządzano je z okazji obrzezania, zaręczyn, wesela, czy też śmierci któregoś z członków rodziny. Inne – nie mające tego zabarwienia, związane były np. z zawieraniem umów handlowych². Wypada podkreślić, że uczyty najczęściej nabierały charakteru religijnego poprzez różne modlitwy tak że spotkania przy jedzeniu właściwie zawsze wiązano z akcentami religijnymi. W każdej uczcie elementem głównym pożywienia był chleb i dlatego całą ucztę nazywano łamaniem chleba³. O takim rozumieniu owej czynności możemy się przekonać odczytując różne starotestamentalne zapisy, w których jest mowa o pożywianiu się.

Religijny charakter uwyrażniały uczyty ofiarne. Istotnym ich elementem był chleb. Czytamy o Melchizedeku, że wyniósł przed Abrahama chleb i wino (Rdz 14,18). W Wj 16,8.12 jest mowa o chlebie i mięsie spożywanym do sytości. Dlatego też i chleb obrazował i potwierdzał nasycenie pochodzące od Boga (zob. 1 Sm 2,5.36; 9,7; 10,4; 17,17; 25,18).

Bardzo często jedzono chleb przygotowywany z nie kwaszonego ciasta (Wj 12,8; 15.20; 13,6.7; 23,18; 29,23; 34,18.25; Kpł 6,9.10; 23,14; Lb 6,15.19; 9,11; 28,17; Pwt 16,3; Sdz 6,20.21; 1 Krl 23,9. Takie też chleby zwane inaczej chlebami oblicza – z nie kwaszonego ciasta leżały ofiarowane w miejscu świętym Przybytku Spotkania (Wj 25,23-29; Kpł 24,5-9). Układano je na złotym stole w dwa stopy – po sześć – w każdy szabat; usuwane po tygodniu mogli spożywać jedynie kapłani (wyjątkiem był fakt wspomniany w 1 Sm 21,1-7).

W księgach dydaktycznych stosowano często przenośne określenia, w których użyto obrazu chleba. Mówiono więc o „chlebie płaczu” (Ps 80,6), „chlebie oszustwa” (Prz 20,17), „chlebie lenistwa” (Prz 31,27), „chlebie wesela” (Koh 9,7), „chlebie rozumu” (Syr 15,3), „chlebie ucisku” (Jz 30,20), chlebie żałoby” (Ps 42,4), „chlebie nieprawości” (Prz 4,17), ale i „chlebie słowa” (Iz 55,1nn.).

W greckiej Biblii ST (LXX) znajdujemy jedynie trzy teksty, w których użyto formuły „łamanie chleba”. W Jr 16,7 czytamy: *και ου μη κλασθη αρτος εν πενθει αυτων* = nie będzie łamany

¹ Zob. H. Strack P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 1928, IV, 611.

² Str. Bill. IV, s. 611.

³ Zob. *Berakh* 6,5,7.

chleb w czasie ich smutku; zaś w Sdz 19,5 [A]: *στηρισον την καρδιαν σου κλασματι αρτου* = posil serce swoje ułomkiem chleba. Również w Ez 13,19 mamy: *και εβηβαλουν με προς τον λαον μου... ενεκεν κλασματων αρτου* = znieważali mnie przed ludem.... z powodu ułamań chleba.. Jednak, jak widzimy, żaden z tych tekstów nie zawiera bezpośredniej analogii do sformułowań, jakie na temat łamania chleba odczytujemy w księgach Nowego Testamentu.

Wiadomo, że ofiary, z wyjątkiem ofiar całopalnych łączyły się z biesiadą. Po złożonej ofierze następowały uczty, podczas których uczestnicy ofiarowania spożywali mięso pochodzące z ofiar. W Piśmie świętym znajdujemy opisy takich uczty ofiarnych, a ofiarować według biblijnego słownictwa znaczyło również jeść i pić przed Bogiem (zob. Wj 32,6; Pwt 12,18; Sdz 9,27; 2 Krl 6,22; itd.). W każdym z tych zapisów pojawia się wzmianka o chlebie, jako istotnym elemencie uczty. Nie inaczej jest również podczas uroczystej uczty paschalnej. Chociaż bowiem podczas uczty spożywano cały szereg różnych wiktuałów, zwłaszcza zjadano mięso paschalnego baranka, to przecież chleb odgrywał rolę niejako magiczną: od niego zaczynał i nim kończył posiłek.

W pierwszym odcinku tzw. Sumariów⁴ zapisanych w Dz 2,42 odczytujemy znamienne zdanie charakteryzujące pierwotną wspólnotę chrześcijan jerozolimskich *ησαν δε προσκαρτερουντες... τη κλασμη του αρτου* = trwali... na łamaniu chleba [w retranslacji hebrajskiej dokonanej przez F. Delitzsch⁵: *b'si'at ha-lehem*). Czynność „łamania chleba” wspomniana została także w Łk 24,35: *εγνωσθη αυτοις εν τη κλασει του αρτου* – dał się im poznać przy łamaniu chleba. Te dwa teksty – wraz z Dz 2,46 (*κλωντες... αρτον* = łamiąc... chleb); oraz 20,7 (*συνηγμενων ημων κλασαι αρτον* = gdyśmy się zgromdzili na łamanie chleba) i 20,11 (*κλασας τον αρτον* = łamiąc chleb) uznaje się za wzmianki o obrzędzie mającym nie tylko uroczysty charakter spotkania, ale też przeżywania pamiątki wieczery Jezusa z Jego uczniami w wieczerniku przed męką.

⁴ Zob. J. Łach, *Rola Gminy Jerozolimskiej w pierwotnym Kościele (Dz 2,42-47; 4,32-35; 5,12-16)*, w: *Scrutamina Scripturas. Księga pamiątkowa z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. prof. Stanisława Łacha*, Kraków 1980, s. 84-98; por. też K. Petzer, *Style and Text in the Lucan Narrative of the Institution of the Lord's Supper (Luke 22.19b-20)*, *New Testament Studies* 37(1991)113-129.

⁵ F. Delitzsch, *Hebrew New Testament*, London 1960.

Czasownik κλαω – w odniesieniu do chleba użyty został w Mt 14,19, w opowiadaniu o rozmnożeniu pięciu chlebów (λαβων τους πεντε αρτους... κλασας = wziąwszy pięć chlebów... i łamiąc), dalej w 15,36 w opowiadaniu o rozmnożeniu siedmiu chlebów (ελαβεν επτα αρτους... εκκλασεν = wziął siedem chlebów... połamał), oraz w 26,26 w opisie ostatniej wieczerzy (λαβων... αρτον... εκκλασεν... και δους αυτοις ειπεν φαγετε = wziąwszy... chleb... połamał i dając powiedział: jedzcie). W ewangelii Markowej występuje ów wyraz czterokrotnie. W 6, 41 posłużył się nim autor opowiadania o cudownym rozmnożeniu chleba dla pięciu tysięcy mężczyzn (και λαβων τους πεντε αρτους... κατεκλασεν τους αρτους και εδιδου = a wziąwszy tych pięć chlebów... podzielił chleby i dawał. W 8,6 użyto go w opowiadaniu o cudzie rozmnożenia chleba dla czterech tysięcy słuchaczy Jezusowego nauczania (λαβων τους επτα αρτους ευχαριστησας εκκλασεν και εδιδου = wziąwszy siedem chlebów dzięki czynił połamał i dawał...; zaś w 8,19 czasownik ten występuje w relacji przypominającej rozmnożenie chlebów pięciu tysiącom słuchaczy: οτε τους πεντε αρτους εκκλασα..... ποσους κοφινους κλασματων πληρεις ηρατε = gdy pięć chlebów podzieliłem... ile pełnych koszy ułomków zebraliście). W tej samej ewangelii występuje ów czasownik w opowiadaniu o Ostatniej Wieczerzy 14,22: εσθιωτων αυτων λαβων αρτον ευλογησας εκκλασεν και εδωκεν αυτοις... λαβετε = gdy oni jedli, wziął chleb i uczyniwszy dzięki, połamał i dał im.... bierzcie. W Ewangelii Łukaszej omawiany czasownik zachodzi dwukrotnie: w 22,19 – w relacji dotyczącej Ostatniej Wieczerzy Jezusa z uczniami: και λαβων αρτον ευχαριστησας εκκλασεν και εδωκεν = i wziąwszy chleb, czyniąc dzięki, połamał i dał..., zaś w 24,30 czasownik ten występuje – jak już wspomnieliśmy – w opowiadaniu o spotkaniu Jezusa z uczniami idącymi do Emaus: λαβων τον αρτον ευλογησεν και κλασας εδιδου αυτοις = wziąwszy chleb wyraził dziękczynienie i połamawszy dawał im...

Powyżej zebrane teksty poświadczają, że czasownik κλαω występuje jedynie w takich przypadkach, w których jest mowa o Jezusowych czynnościach karmienia chlebem ludu, czy też towarzyszących Mu apostołów. Wszystkie te „karmienia” jawią się w kontekście wydarzeń nadzwyczajnych, co pozwala na snuć przypuszczenia, że ta wprowadzana w opisach „nadzwyczajność” może mieć związek z nadawaniem tak rzeczownikowi (κλασις) jak i czasownikowi (κλαω) podczas ostatecznej redakcji Ewangelii znaczenia sakralne-

go, co znajduje potwierdzenie w późniejszych przekazach pozabiblijnych.

Czasownikiem tym posługuje się także, obok występującego w nich rzeczownika *κλασις*, autor Dziejów Apostolskich. W 2,46 – we wspomnianym już Sumarium czytamy: *κλωντες τε κατ' οικον αρτον* = łamiąc po domach chleb. W 20,7 tenże autor relacjonuje spotkanie, którego celem było łamanie chleba: *συνηγημενων δε ημων κλασαι αρτον* = gdy zebraliśmy się na łamanie chleba. Działo się to w szabat, w przeddzień odjazdu Pawła po zakończonej misji. Łamanie chleba dokonane przez Pawła na oczach przerażonych pasażerów statku, którym płynęli ku Malcie miało na celu ich uspokojenie: *και λαβων αρτον ευχαριστησεν τω Θεω ενωπιον παντων και κλασας ηρξατο εσθειν* = i biorąc chleb złożył dzięki Bogu wobec wszystkich i ułamawszy zaczął jeść (27,35).

Wreszcie czasownik ten użyty został w trzech tekstach 1 Kor. W 10,16 sformułowany został następująco: *τον αρτον ον κλωμεν ουχι κοινωνια του σωματος του Χριστου εστιν* = chleb, który łamiemy, czyż nie jest wspólnotą Ciała Chrystusa?, zaś w 11,24 w znanym nam zapisie relacjonującym ucztę paschalną Jezusa z uczniami w wieczerniku czytamy znów: *και ευχαριστησας εκλασεν και ειπεν τουτου μου εστιν το σωμα το υπερ υμων [κλωμενον]* = i dzięki uczyniwszy, połamał i powiedział: to jest Ciało moje które za was jest [łamane] – ostatnie to wyrażenie dodano w kodeksie synajskim – „druga ręka”, następnie w kodeksie klaromontańskim Bezy – [również 2 ręka], w palimseście Efrema – [ale „trzecia ręka”], wreszcie w kodeksach F, G i Y; nic więc dziwnego że krytycy tekstu uważają ten wyraz za dodatek późniejszy. Potwierdza on jednak odczytywanie tego tekstu jako jednoznaczny wzmiankę o ustanowieniu Eucharystii).

Obrzęd „łamania chleba” odczytuje się w początkach II wieku jako sprawowanie Eucharystii, co dokumentują takie teksty, jak *Didache* (9,3n.), *List do Efezjan św. Ignacego* (20,2), i *Do Filadelfów* (4). Stawiano sobie też od dawna pytanie, czy już Łukaszone wzmianki (podane wyżej) posiadają takie samo znaczenie⁶.

W tekstach Starego Testamentu znajdujemy niewiele tekstów, w których występuje razem to połączenie: *κλαν τον αρτον* lub też

⁶ A. Stöger – J.W. Bauer, *Eucharistie*, art. w: *Bibeltheologisches Wörterbuch*, Graz 1994, s. 153.

w formie rzeczownikowej *κλασμα* [będące odpowiednikiem hebrajskiego: *paras lehem*]. Użyto go np. w Jer 16,7; Jer [gr] 27,23 Sdz 9,53; Lm 4,4. W oparciu o wymienione wyżej teksty wnosić jednak można, że w Palestynie od dawna chleb „łamano”, a nie „odkrawano nożem”. Stąd też już to zwykłe pożywanie się, już też uroczyste uczyty z zaproszonymi na nie gośćmi nazywano łamaniem chleba.

B. UROCZYSTY OBRZĘD ŁAMANIA CHLEBA

W żydowskiej tradycji „łamanie chleba” było często obrzędem uroczystym: składały się na nie trzy elementy: modlitwa dziękczynna, łamanie chleba i jego rozdzielanie wśród biorących udział w uczcie. Dlatego też wzmianka w Mk 8,19 jest znamieną z tego powodu, że Jezus rozdzielający chleb (...*πεντε αρτους εκλασα;...τουφ επτα...* = połamałem pięć chlebów; siedem...) występuje jako przewodzący posiłkom, które poprzedzone były modlitwą dziękczynną (Mk 6,41 – *αναβλεψας ειφς τον ουρανον ευλογεσεν...* – spojrzawszy w niebo odmówił modlitwę dziękczynną; Mk 8,6: *και λαβων τους επτα αρτους ευχαριστεσας εκλασεν και εδιδου...* – i wzięwszy siedem chlebów dzięki uczynił, połamał i dawał).

Rzeczywiście zapoznanie się z opisami zawartymi we wspomnianych wyżej tekstach Dziejów Apostolskich i Ewangelii pozwala – w oparciu o występujące w zapisach, sformułowania greckie – na stwierdzenie, że od wczesnego okresu chrześcijaństwa „łamanie chleba” wiązano ze specjalnym obrzędem liturgicznym.

Ponieważ „łamanie chleba” o którym czytamy w tekstach Nowego Testamentu niektórzy usiłują uważać za nawiązanie do opisów spożywania posiłków w gminie qumrańskiej, dlatego wypada podać krótką charakterystykę tych opisów. Są to zapisy znajdujące się w 1QS 6,2-6 oraz 1QSa 2,13-22. Pierwszy jest następujący: ² *Według tych [wskazań] niech postępują wszędzie tam, gdzie przebywają: każdy mąż, gdy znajdzie się razem ze swym towarzyszem, ma być posłuszny, niższy – wyżej postawionemu w tym, co dotyczy pracy i pieniędzy. Wspólnie będą jedli, ³ wspólnie będą się modlić, wspólnie będą obradować. A na każdym miejscu, gdzie będzie dziesięciu mężów z Rady zrzeczenia, niech ⁴ nie zabraknie wśród nich kapłana. Wszyscy mężowie zasiadać będą przed nim według swej rangi i w ten sam sposób będą pytani o swoje zdanie w każdej sprawie. ⁵ Gdy przygotują stół do jedzenia i wino do picia, kapłan, jako pierwszy wyciągnie swoją ⁶ rękę*

aby błogosławić pierwociny chleba i wina⁷. Drugi tekst jest znów taki:
¹¹ *A oto [posiedz]enie sławnych mężów [wezwanych] na zebranie* ¹² *jako Rada zgromadzenia dla wspólnych obrad, kiedy [Bóg] ześle im Mesjasza. [Kapłan] wystąpi jako wódz całego zgroma¹²dzenia Izraela i wszystkich [ojców] [syn]ów Aarona, kapłanów [wezwanych] do zgromadzenia znakomitych mężów. Każdy* ¹⁴ *z nich zasiądzie [przed nim] według swej godności. Potem niech za[siądzie Mes[jasz] Izraela a w jego obecności niech zajmą* ¹⁵ *miejsca naczelnicy ty[siący Izraela, ka]żdy według swej godności odpowiednio do stano[wiska], które zajmują w swoich obozach* ¹⁶ *i podczas pochodów. Wszyscy przełożeni ojc[ów zgro]madzenia razem z mędrkami świętego zgromadzenia niechaj zasiądą wobec* ¹⁷ *nich, każdy według swojej godności. Jeśli zbiorą się [przy] wspólnym [sto]le (dlatego), żeby* ¹⁸ *pić wino, gdy zostanie przygotowany stół zgromadzenia [i] wino mieszane do picia, to [niechaj] nikt nie [wyciąga] ręki swojej* ¹⁹ *po pierwszą częśćkę chleba i [wina] przed kapłanem, gd[yz] on* ²⁰ *pierwszy [winien bło]gostawić pierwociny chleba i win[a, on też] najpierw ma wyciągnąć po chleb rękę swoją. Następnie wyciągnie* ²² *swoje ręce po chleb Mesjasz Izraela, a [potem (dopiero)] niechaj [błogo]stawią wszyscy członkowie Rady zgromadzenia, każdy według swej godności. Zgodnie z tym wskazaniem niech* ²² *odprawiają (swe obrzędy) na każdym miejscu, gdzie zbierze się przynajmniej dziesięciu mężów*⁸.

Nie łatwo jest dokonać rekonstrukcji opisaney uczty w oparciu o przytoczone wyżej teksty. Trudno odpowiedzieć, czy była to uczta w której brali udział wszyscy członkowie wspólnoty, czy też uczestniczyła w niej tylko pewna grupa wybranych. Monastyczny charakter zrzeszenia wskazuje raczej, że do stołu zasiadali wszyscy, nawet ci, których dopiero przyjęto (1QS 5,15-18; 6,17). Nie znany jest nam również wygląd stołu biesiadnego, przy którym spożywano potrawy. Był to chyba taki sam stół, jakiego używali powszechnie żydzi tego okresu⁹.

Na stole leżał chleb, który w rejonie Morza Śródziemnego był produkowany z mąki pszennej względnie jęczmiennej¹⁰. W tekstach

⁷ Przekładu powyższego tekstu dokonał W. Tyloch, *Rękopisy z Qumran nad Morzem Martwym*, Wstęp i konsultacja naukowa ks. S. Mędała, Warszawa 1997, s. 98.

⁸ Przekład tekstu dokonany przez W. Tylocha, *dz. cyt. j.w.*, s. 124n.

⁹ Str. Bill. V,617-618.

¹⁰ Zob. A.S. Jasńński, *Chleb i wino w Starym Testamencie*, w: *Ineffabile Eucharistiae Donum*, Opole 1997, s. 188.

qumrańskich nie znajdujemy danych, które pozwoliłyby na stwierdzenie, czy był to chleb praśny, czy kwaszony. Zależało to od charakteru uczty. Przestrzeganie Prawa Mojżeszowego przez zrzeczenie¹¹ wskazywałoby, że chleba praśnego używano do wszystkich ofiar (Kpł 2,4.11; 7,12; 8,2; Lb 6,15; Wj 23,18; 34,25)); chleb kwaszony nie był wtedy używany (Kpł 7,13.23). Taki chleb spożywano również w wypadkach nieprzewidzianych (Rdz 18,6; 19,3; Wj 12,33n.), w okresie żniw (Rt 2,14; Test Patr 5,11), wreszcie w okresie święta Paschy (Wj 12,15-20; 23,13; 34,18; Pwt 16,1-8). W powszechnym natomiast użyciu był chleb kwaszony wypiekany z mąki jęczmiennej (Sdz 7,3; 2 Krl 4,42; J 9.13), gdyż pszeniczny chleb należał do luksusu¹². Jakiego rodzaju mąki używano w Qumran do wypieku chleba przeznaczanego na posiłek wspólnoty – nie wiadomo. Można jedynie przypuszczać, że ze względu na sakralny charakter tych posiłków chleb ten był wypiekany raczej z mąki pszennej.

Napojem Qumrańczyków był „tîroš”. Tak informują powyżej przytoczone teksty. Był to płyn przyrządzony z winogron; nie wiemy jednak, czy było to wino po fermentacji, czy też tylko moszcz wyciśnięty z owoców winnych. Trudno przypuszczać, aby przez cały rok dało się utrzymywać w stanie zdatnym do picia sok winny bez fermentacji. Wiadomo, że w Biblii używano nieraz terminu *tîroš* zamiast *jaîn* [wyraz ten jest właściwą nazwą na oznaczenie wina – Pwt 7,1; 11,14; 12,17; 14,23; 18,4; 28,51 i i.], co potwierdzają teksty Pwt 33,28; 2 Krl 18,32. Jeśli więc posłużono się tym wyrazem w obu qumrańskich tekstach, z których czerpiemy wiadomości o spożywaniu posiłków wskazujących na ich charakter sakralny, wnosić stąd można, że napój, jakim się posługiwano, nie koniecznie i nie zawsze musiał być winem po fermentacji [może najwyżej – jakimś młodym winem].

Z zapisu IQSa 2,22 można wysnuć przypuszczenie, że w czasie uczty podawane były także inne potrawy [=uczta w której biorą udział przepisani ilościowo mężowie w liczbie dziesięciu]¹³. Ekspozycja jednak dwóch zasadniczych potraw: chleba i wina [czy też winogronowego moszczu dowodzi, że obie te potrawy miały charakter znaczący, czy wręcz zasadniczy.

¹¹ Zob. IQS 8,13-16

¹² J. B e h m, *απορος*, TWNT I, 475n.

¹³ Szczegółowych informacji na ten temat szukać należy w książce pt.: *Nourriture et repas dans les milieux juifs et chrétiens de l'antiquité. Mélanges offerts au Prof. Ch. Parri*; ed. Quesnel i i., Lectio Divina 178, Paris 1999.

Błogosławieństwo chleba i napoju dokonywane było przez kapłana pełniącego tę czynność z racji swego urzędu. Nie mógł błogosławić nikt przed nim; nawet „mesjasz”¹⁴, co wydawcy 1QSa – D. Barthelemy i J.T. Milik,¹⁵ opatrzyli zamieszczonym w tekście nawiasem i słowem „sic” z wykrzyknikiem. Dopiero po kapłanie błogosławili stół z potrawami wszyscy uczestnicy uczyty¹⁶. Przepisy dotyczące rytuału błogosławienia pokarmów – jak można przypuszczać – nie były brane pod uwagę, gdy w posiłku nie było dziesięciu osób.

Z danych zawartych w tekstach qumrańskich nie można wyciągać daleko idących wniosków. Można jednak przypuszczać, że jest w nich mowa o ucztach mających charakter liturgiczny oraz mesjański¹⁷. Jej uczestnicy nieustannie przecież zabiegali o czystość duchową. Nie bez racji nie mogli brać w niej udziału ani obcy ani „nowicjusze”, którzy sposobili się do zaliczenia ich do wspólnoty doskonałych. Różne przepisy dotyczące zachowań dowodzą, że właściwie każda pora dnia mogła być odpowiednia dla świętowania. Wnosić stąd można, że i spożywanie posiłków miało taki sam charakter. G. Ver mes¹⁸ pisał z całym przekonaniem, że spożywanie posiłków we wspólnocie miało wymiar sakralny. Dlatego zasiadać mogli do stołu jedynie zapraszani, że posiłki rozpoczynały się i kończyły modlitwą podobnie, jak to później poświadczą Miszna¹⁹.

Interesujące szczegóły o ucztach Esseńczyków przekazuje Józef Flawiusz: *napracowawszy się pilnie do godziny piątej zbierają się w jednym miejscu, opasują się lnianymi chustami i tak obmywają ciała w zimnej wodzie. Po tym oczyszczeniu zbierają się w osobnym budynku, do którego żaden innowierca nie ma wstępu, a sami, jako oczyszczeni wchodzą do jadalni, jak do świętego okręgu. A skoro zajmą w milczeniu swoje miejsca, piekarz rozdaje im chleb po kolei, kucharz zaś stawia przed każdym naczynie z jedną potrawą. Przed jedzeniem kapłan odmawia modlitwę i nikomu przedtem nie wolno tknąć*

¹⁴ 1QSa 2,18-21.

¹⁵ D. Barthelemy – J.T. Milik, *Materiale didattico. Facsimile sq hydh, Regula Congregationis*, Oxford 1955.

¹⁶ 1Qsa 2,21.

¹⁷ R.E. Brown pisał: *The Banquet of 1 Qsa 2,11 was liturgically celebrated with readiness on case God schuuld bring forth the messiah with them* – w: CBQ 19(1957)61.

¹⁸ G. Ver mes, *Les manuscrits du Desert de Juda*, Paris-Tournai 1954, s. 42

¹⁹ Berakot 6,8.

niczego. Po posiłku znów on się modli. Tak więc na początku i na końcu oddają cześć Bogu jako dawcy życia. Następnie zdejmują szaty jako święte i znowu oddają się pracy aż do zmierzchu. Po powrocie spożywają posiłek w podobny sposób, a jeśli przytrafia się im obcy, jako goście zasiadają razem z nimi przy wspólnym stole. Żaden krzyk lub wrzawa nie bezcześci ich domu, a kiedy rozmawiają, udzielają sobie kolejno głosu. Dla osób postronnych milczenie ludzi znajdujących się wewnątrz wydaje się jakimś przejmującym misterium, a powodem tego jest niezmiennie zachowywanie trzeźwości i miarkowanie przyjmowanych posiłków i napojów potrzebami naturalnymi²⁰.

Z powyższego tekstu wnioskować można, że uczta wspomniana przez J. Flawiusza ma charakter wyraźnie kultowy. Ten charakter uzyskiwała ona przez modlitwy i oficjalne zebranie członków wspólnoty. Istotną rolę odgrywali w niej kapłani. Uprzywilejowaną potrawą posiłku był chleb. Zaskakująca jest uwaga o „gościach”, którzy mieliby brać udział w opisywanych ucztach. Prawdopodobnie Flawiusz podał w tej materii mylną informację; nie zgadza się ona bowiem z tym, co na temat uczestnictwa w ucztach czytamy w tekstach pochodzących z grot qumrańskich.

Wiadomo, że ofiary, z wyjątkiem ofiar całopalnych łączyły się z biesiadą. Po złożonej ofierze następowały uczty, podczas których uczestnicy ofiarowania spożywali mięso pochodzące z ofiar. W Piśmie świętym znajdujemy opisy takich uczt ofiarnych, a ofiarować według biblijnego słownictwa znaczyło również jeść i pić przed Bogiem (zob. Wj 32,6; Pwt 12,18; Sdz 9,27; 2 Krl 6,22; itd.).

Jak widać, w każdym z tych zapisów pojawia się wzmianka o chlebie, jako istotnym elemencie uczy. Nie inaczej jest również podczas uroczystej uczy paschalnej. Chociaż bowiem podczas uczy spożywano cały szereg różnych wiktuałów, zwłaszcza zjadano mięso paschalnego baranka, to przecież chleb odgrywał rolę niejako magiczną: od niego zaczynało i nim kończono posiłki.

Przepisy dotyczące paschalnego posiłku przewidywały spożywanie chleba nie kwaszonego. W Wj 23,15 czytamy: *obchodząc święto Przaśników* (‘et hağ hammaṣṣôt – które – jak wiadomo – łączy się ściśle ze świętem Paschy), *będziesz jadł, jak ci nakazałem* (1^emô‘ēd hî odes̄ hā’ābîb), *przez siedem dni, chleb z nie kwaszonej mąki (maṣṣôt)*

²⁰ Józef Flawiusz, Bell. II, 8, 5. zob.: *Wojna żydowska*, z języka greckiego przełożył, oraz wstępem opatrzył Jan Radożyński, Poznań 1980, s. 162.

w oznaczonym dniu miesiąca. Trzy razy w roku winien się pokazywać przed obliczem Pana ('al p^enê hã'adôn). Pierwsze święto zostało ustanowione w czasie wyjścia z Egiptu. Obchodzono je w miesiącu Abib, czyli Nisan przez tydzień następujący po uroczystości Paschy (por. Wj 13,4n.). Święto Paschy nie jest tu wspomniane.

W Wj 34,18 zapisano: *Zachowaj święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem w czasie oznaczonym, to jest w miesiącu Abib (l^emo'ed hōdeš hã'ābīb), gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu....*²³ *Trzy razy w roku ukazą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana ('et p^enê hã'adôn), Boga Izraela.*

Wieczera paschalna, jaką spożywano w dniu 14 Nisan²¹ (dawna nazwa Abib) rozpoczynała czas spożywania chlebów nie kwaszonych przez siedem dni. Wypada tu przypomnieć w jakim kontekście wydarzeń miało miejsce spożywanie paschalnej uczy. Czynnościami przygotowującymi do tej uczy było przygotowanie paschalnego baranka zgodnie z przepisami zapisanymi w Wj 12,3-10, wybranie odpowiadającej ilości uczestników sali, przyrządzenie sali itd. Sama uczta miała charakter rodzinny. Szczegóły drugorzędne ulegały modyfikacjom w miarę czasu, zwłaszcza, gdy mocniej przestrzegano wymogu urządzania jej na terenie Jerozolimy, co pociągało za sobą potrzebę tworzenia grup mających wspólnie spożywać przygotowywanego do zjedzenia baranka. Uwidacznia się zapisach pochodzących z okresu międzytestamentalnego (p^enê habûrah). Rozpoczęta po zachodzie słońca uczta paschalna winna się zakończyć przed brzaskiem²². Przebieg uczy paschalnej podaje Miszna²³. W dzień poprzedzający uroczystość nikt nie powinien jeść od południa aż do nastania wieczoru, kiedy ułoży się do stołu. Nawet najbiedniejszemu należało przygotować nie mniej, niż 4 kielichy wina²⁴. Każdemu, kto miał jeść paschalnego baranka sługa mieszał i podawał pierwszy kielich. Według szkoły Szamaja gospodarz wypowiadał teraz słowa, którymi błogosławił dzień, a następnie wino. Szkoła Hillela każe

²¹ Charakterystyczne jest to, że Samarytanie do dziś spożywają baranka paschalnego na górze Garizim nie 14, ale 13 Nisan – po zachodzie słońca, zob. J. Jeremias, *Das Massafest der Samaritaner und ihre Bedeutung für Verständnis der alttestamentlichen Passahüberlieferung*, Beihefte zur ZAW 59, Gießen 1932.

²² Według Tos. Pes. 5,2.13 uczta ta winna się kończyć przed północą; (zob. Str. Bill. IV,54), gdyż czas po uczcie był „czasem godnym zastanawiania się”.

²³ Pes. 10,1-9.

²⁴ Pes. 10,1.

błogosławić najpierw wino, a potem dzień²⁵. Po obrzędzie błogosławieństwa wina przewodniczący uczytu podsuwał sos z owoców, w którym maczał chleb nie kwaszony²⁶. Zanim przygotowano sos owocowy, uczestnicy uczytu wypijali pierwszy kielich wina. Potem przygotowano drugi kielich. Następowo wspomnienie wypadków w Egipcie tego wydarzenia, którego skutkiem była właśnie uczta paschalna. Najmłodszy syn pytał ojca o powód uczytu i zabijania zwierzęcia. Gdy chłopiec był jeszcze mały, ojciec pouczał go, jak miał to pytanie postawić. Dziecko miało zapytać, dlaczego noc, którą przeżywano, jest inna od pozostałych. Ojciec wyjaśniał znaczenie różnych elementów uczytu. Zioła, baranek, praśny chleb oznaczały poszczególne zdarzenia w Egipcie. Chleb nie kwaszony (*maṣṣah*) przypominał noc pośpiesznego przygotowania się do opuszczenia Egiptu, gorzkie zioła (*m^erûrîm*) – gorzkie życie Izraela w niewoli egipskiej, baranek paschalny przypominał przejście anioła śmierci omijającego domy oznaczone jego krwią (*pesaḥ*). Za dar uwolnienia należało się dziękczynienie Bogu, co też wyrażano w śpiewie Hallelu²⁷. Różne szkoły rabinackie dyskutowały na ten temat kiedy należy ów śpiew rozpocząć. Śpiew ten był zarazem początkiem właściwej uczytu. Spożywano przygotowane pokarmy i wypowiadano nad nimi słowa dziękczynienia. Do kielicha można było w międzyczasie dolewać wina, do momentu, kiedy wspólnie wypijano trzeci – liturgią przepisany kielich. Czwarty kielich kończył ostatecznie ucztę paschalną, a wypijano go przy śpiewie drugiej części Hallelu (Ps 115-118,29). Śpiew Hallelu i ostatni kielich wina były ostatnimi czynnościami wieczerzy. Nie zapomniano oczywiście o umywaniu rąk, które ubrudziły się przy spożywaniu baranka. Podczas uczytu istotną funkcję spełniał oczywiście nie kwaszony chleb. W okresie, w którym przepisy co do siedmiu dni „nie kwaszonych chlebów” nie były jeszcze stabilne, jedzenie tego chleba w uroczystość Paschy ograniczało się prawdopodobnie do tego tylko święta. Wnioskować o tym można z zapisu, w którym zamieszczono motywację przepisu: *Złóżysz ofiarę paschalną ku czci Pana Boga swego z owiec i cielców w miejscu, które sobie obierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwa-*

²⁵ Str. Bill. IV,61.

²⁶ Sos owocowy sporządzano z utartych fig, z daktyli, migdałów i innych owoców. Miał on, po przyrządzeniu, wygląd papki, która po dodaniu cynamonu i innych przypraw wraz z winem, była gorzka. Por. Str. Bill. IV. 65.

²⁷ Str. Bill. IV,68.

szonogo (Pwt 16,2). Chociaż bowiem w różnych przekazach czytamy o siedmiu dniach, w których spożywać należało chleb nie kwaszony (Pwt 16,3); taka ilość dni zdaje się być nakazana w Wj 12,17, ale motywacja tego nakazu zawarta w w. 14 i w. 17 jest dość dziwna "...bo w tym dniu [b^eęsem hajjôm hazzeh) wyprowadziłem wojsko twoje z ziemi egipskiej. Wydaje się więc słuszne przypuszczenie B. Wambacq²⁸, b. sekretarza Papieskiej Komisji Biblijnej, który twierdzi, że paschalne *maššôt* obowiązywało w dniu tego największego święta żydowskiego. Później dopiero rozciągnięto ów przepis na cały tydzień, który trwał od 14 do 21 Nisan²⁹.

Wprawdzie w czasach Jezusa przepisy o świętowaniu *maššôt* były inne, warto wszakże wiedzieć o tym ze względu na ścisły związek „chleba nie kwaszonego” z wypowiedzianymi słowami Jezusa w sali wieczerznej, gdy łamał chleb dla swych uczniów i wypowiadał nad nim: *To jest Ciało moje...* Na ten temat pisano bardzo wiele nie tylko w ostatnich dziesiątkach lat³⁰.

Jest godne uwagi, że „łamanie chleba” w pierwotnym Kościele przypominało bycie z Jezusem, udział w biesiadzie, w której On uczestniczył. Wynika stąd, że rzeczywiście w geście łamania chleba i rozdawania go widziano jakiś szczególnie element jednoczący tych, którzy znaleźli się w jednym miejscu.

²⁸ B. Wambacq, *Instituta biblica, I. De antiquitatibus sacris*, Catholic Book Agency, Romae 1965, s. 233.

²⁹ B. Wambacq, *Instituta biblica*, dz.cyt. s. 234-237.

³⁰ Zob. zwłaszcza R. Bartnicki, *Ostatnia Wieczerza w świadomości zbawczej śmierci Jezusa*, STV 18(1980)2, s. 313-320; J. Drozd, *Ostatnia Wieczerza nową Paschą*, Katowice 1974; A. S. Jasiński, *Chleb i wino w Starym Testamencie*, w: *Ineffabile Eucharistiae donum*, Opole 1997, 187-201; A. Kowalczyk, *Eucharystia w świetle Pisma świętego*, Studia Gdańskie 3(1978) 47-57; J. Kudasiewicz, *Historiozbawcza interpretacja tekstów eucharystycznych*, RTK 26(1979), 2, 137-143; tenże, *Historiozbawczy i wspólnotowczy sens Jezusowych słów i gestów ustanowienia Eucharystii*, w: *Teologia Nowego Testamentu. Teologia Ewangelii synoptycznych*, Lublin 1986, 45-58; H. Langkammer, *Problem nowotestamentowych przekazów o ustanowieniu Eucharystii*, Ekskurs w: *Ewangelia według św. Marka*, Poznań 1977, 391-396; tenże, *Eucharystia jako ofiara i jako uczta*, w: *Miłość jest z Boga. Wokół zagadnień biblijno-moralnych. Studium ofiarowane ks. Janowi Łachowi*, Warszawa 1997, 211-219; tenże, *Teologia Eucharystii*, Kłódzko 1997; J. Łach, *Data Ostatniej Wieczerzy w świetle dokumentów znad Morza Martwego*, RBL 11(1958) 404-417; tenże, *Uczta zrzeczenia z Qumran a Ostatnia Wieczerza*, RBL 11(1958) 489-497; tenże, *Ostatnia Wieczerza we współczesnej problematyce biblijnej*, RBL 12(1959) 138-145; S. Mędała, *Pojęcie koinonia w Nowym Testamencie jako synteza życia chrześcijańskiego*, w: *W posłudze Słowa Pańskiego, Księga Pamiątkowa pośw. ks. J. Kudasiewiczowi*, Kielce 1997, 329-347; K. Romaniuk, *Eucharystia w przekazach biblijnych*, AK 101(1983) 159-178.

Zamiast zakończenia do powyższych uwag przywołać wypada na pamięć to, co na temat „łamania chleba” napisano w Katechizmie Kościoła Katolickiego: *[Eucharystię określa się] Łamaniem chleba, ponieważ ten obrzęd, charakterystyczny dla posiłku żydowskiego, został wykorzystany przez Jezusa, gdy błogosławił i dawał uczniom chleb jako gospodarz stołu, zwłaszcza podczas Ostatniej Wieczerzy. Po tym goście uczniowie rozpoznają Jezusa po Zmartwychwstaniu. Pierwsi chrześcijanie będą w ten sposób nazywać swoje zgromadzenie eucharystyczne. Oznacza to, że wszyscy, którzy spożywają łamany Chleb Chrystusa, wchodzą we wspólnotę z Nim i tworzą z Nim jedno ciało.*³¹

Ks. prof. dr hab. Jan Łach – biblista, były dziekan Wydziału Teologicznego i rektor ATK, wiceprzewodniczący biblistów polskich (dwie kadencje), autor wielu prac naukowych, licznych artykułów i recenzji.

Zusammenfassung

Besonders in der deutschen Literatur existieren viele Bücher und Artikel, die das Problem des Brotbrechens in der Bibel betrachten. In den polnischen exegetischen Schriften finden wir die Besprechungen des wichtigen Problems nur beiseite: es interessiert mehr Dogmatiker und Liturgiewissenschaftler, nicht aber die Biblisten. Das Thema ist wichtig: wir sprechen doch jeden Tag über der Hostie „brach es“...

In meinem Artikel beschäftige ich mich mit dem, was in der biblischen Geschichte versteht man unter dem Substantiv: κλασις του αρτου und dem Verb: κλαω τον αρτον. Mit Hilfe der Konkordanzen und Wörterbücher kann man verhältnismäßig leicht feststellen, daß diese beiden Worte findet man in solchen biblischen Texten, die vom Leben der Familien erzählen, in denen beachtenswerte Rolle gemeinsames Essen spielt. Der Vater, oder der Leitende des Treffens bei dem Tisch sind die Ersten Personen des Zusammentreffens. Diese Rolle äußert sich im Brechen des Brotes, in Austeilung der Brotstücke und im Gebet. Die Gebete schaffen die religiöse Atmosphäre des Mahles. Das Brechen der Brote und die Austeilung der Fragmente unter die Anwesenden gibt den Teilnehmer das Gefühl der innerlichen Einheit (kolwvix).

Eindeutig religiösen Sinn hat das Mahl, in dem die ungesäuerten Brote benutzt sein sollten. (Cfr besonders die Thora – Vorschriften in diesem Bereich: Ex 23,15;

³¹ Katechizm Kościoła Katolickiego, § 1329.

34,18; Lv 23,5-8; Num 28,16-25; Dtn 16,1-3). Jeden Neutestamentler interessieren die Vorschriften, in denen das Passa-Fest und Mazzot besprochen sind. Wichtig sind auch Schilderungen von den Gastmahlen der Essener und der Juden aus der intertestamentalen Periode: sie befinden sich in den Qumran-Texten (1QS 5,15-18 und 1QSa 2,18-21) und bei J. Flavius (Bell II, 8.5).

Jesus hat das Passa-Mahl mit den Zwölf gefeiert nach den Vorschriften der Thora. Er hat die ungesäuerten Brote benutzt und den Verlauf des Mahles streng gehalten. Weil die Teilung und Austeilung der ungesäuerten Brote eine wichtige Rolle spielt, ist es notwendig davon nicht nur wissen, aber auch ernst die Vorschriften der Kirche zu lesen und behalten im Feier der Eucharistie: sancta sancte tractanda!

Ks. Jan Łach